

Sygn. akt **IV Ka 262/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Bobrowska

Protokolant: Aneta Maziarek

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r.

sprawy **G. W.**

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 24 października 2012 r. sygn. akt II W 316/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę G. W. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 262/13

UZASADNIENIE

G. W. został obwiniony o to, że w dniu 10 kwietnia 2012r. o godzinie 9.45 w miejscowości R. na drodze numer (...), powiat (...), kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), gdzie prędkość dopuszczalna wynosi w godzinach 5.00 – 23.00 50 km/h, przekroczył prędkość o 34 km/h jadąc 84 km/h, tj. o czyn z art. 92a kw.

Sąd Rejonowy w Myśliborzu wyrokiem zaocznym z dnia 24 października 2012r. uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 92a kw wymierzył mu karę 400 zł. grzywny.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych wydatków w kwocie 100 zł. oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 40 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obwiniony. Wyrok zaskarżył w całości zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez pozbawienie obwinionego prawa do obrony;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obwiniony zrezygnował z udziału w rozprawie i nie usprawiedliwił prawidłowo swojej nieobecności;
- 3) brak wykazania popełnionego czynu i przyjęcie, że obwiniony go popełnił,
- 4) niewspółmierność kary w stosunku do popełnionego czynu.

Obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się częściowo zasadną i doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legły kwestie formalne, związane z prawidłowością procedowania w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy (choć nie wszystkie zawarte w apelacji zarzuty okazały się zasadnymi). Ustosunkowanie się zaś tych zarzutów, które dotyczą kwestii sprawstwa i winy obwinionego, a także rozstrzygnięcia o karze jest przedwczesne.

Sąd Rejonowy przeprowadził w dniu 24 października 2012r. od godziny 12.00 rozprawę zaocznie – w trybie art. 71 § 4 kpw, uznając nieobecność obwinionego, zawiadomionego o terminie rozprawy, za nieusprawiedliwioną. Wprawdzie G. W. przed rozprawą nadesłał za pośrednictwem faxu (nadanego o godzinie 8.23) pismo, w którym wniósł o odroczenie rozprawy podnosząc, że dotknięty został nagłym atakiem choroby – dny moczanowej – na którą przewlekłe, od 3 lat choruje, a której ataki nie są do przewidzenia, a zatem nie miał możliwości wcześniejszego powiadomienia Sądu o tym fakcie, ale Sąd meriti uznał owo usprawiedliwienie za nieprawidłowe wskazując, że usprawiedliwieniem nieobecności na rozprawie z przyczyn zdrowotnych może być tylko zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego, względnie przez ordynatora oddziału szpitalnego w przypadku jego hospitalizacji, nie zaś samo oświadczenie zainteresowanego, którego prawidłowość nie jest nawet uprawdopodobniona. Z tym stanowiskiem nie zgodził się skarżący podnosząc, że w Polsce okres oczekiwania na wizytę u specjalisty (który jego zdaniem jedynie mógł potwierdzić atak choroby) jest długi, nawet kilkumiesięczny, a zatem nie miał możliwości w ciągu kilku godzin udania się do lekarza i uzyskania stosownego zaświadczenia o chorobie.

W wyżej opisanym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego nie budzi jednak zastrzeżeń Sądu odwoławczego i uznanie nieobecności obwinionego za nieusprawiedliwioną było prawidłowe.

Przepis art. 117 § 2 kpk (stosowany w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 38 § 1 kpw) stanowi m.in., że czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się oraz usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wniosła o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności. Art. 117 § 2a kpk wskazuje jednak, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Lekarzem takim, nie jest specjalista z danej dziedziny medycyny (do którego o długotrwałym oczekiwaniu na wizytę wspomina obwiniony w apelacji), ale lekarz, z którym prezes sądu okręgowego zawarł umowę o wykonywanie czynności lekarza sądowego. Lekarz taki winien przyjąć pacjenta niezwłocznie, a nawet – po myśli przepisu art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 15 czerwca 2007r. o lekarzu sądowym – jeżeli stan zdrowia uczestnika postępowania uniemożliwia stawienie się na badanie, lekarz sądowy przeprowadza badanie i wydaje zaświadczenie w miejscu pobytu tej osoby. Powoływanie się zatem obecnie w apelacji na długotrwałość oczekiwania na wizytę u specjalisty, czy niemożność uzyskania potwierdzenia ataku choroby u lekarza rodzinnego, jest chybione.

Nawet jednak przy założeniu, że obwiniony miał trudności z ustaleniem takiego lekarza czy umówieniem wizyty (choć wydaje się to mało prawdopodobne już z uwagi na obszar miejscowości, w której zamieszkuje obwiniony, a także na czas kilku godzin, którym dysponował) winien podjąć próbę uprawdopodobnienia swojego stanu zdrowia (choćby poprzez dołączenie stosownej dokumentacji medycznej, skoro – jak twierdzi – choruje przewlekłe od 3 lat), nie zaś poprzestać jedynie na samym oświadczeniu (nie popartym zresztą dokumentarnie nawet w apelacji).

W takiej sytuacji trafnie Sąd Rejonowy, jak już wskazano na wstępie omawiania niniejszego zagadnienia, uznał nieobecność obwinionego na rozprawie w dniu 24 października 2012r. za nieusprawiedliwioną i okoliczność ta nie stanowi podstaw wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Rzecz natomiast w tym, że obwiniony w piśmie z dnia 24 października 2012r., o którym wspomniano wyżej, obok próby usprawiedliwienia swojej nieobecności na rozprawie zawarł także wniosek o przesłuchanie go w drodze pomocy prawnej przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania. Sąd meriti owego wniosku nie uwzględnił powołując się na przepisy art. 81 kpw w zw. z art. 396 § 2 kpk i wskazując, że możliwość przesłuchania w drodze pomocy prawnej

dotyczy świadków, a nie obwinionych. Tymczasem przedmiotową kwestię w postępowaniu w sprawach o wykroczenia reguluje przepis art. 68 kpw, który w § 1 stanowi, że jeżeli obwiniony lub świadek mieszka poza miejscowością, w której ma siedzibę właściwy sąd, prezes sądu lub sąd może zwrócić się do sądu, na którego terenie działania mieszkają te osoby, o przesłuchanie ich co do wskazanych okoliczności. A zatem w postępowaniu w sprawach o wykroczenia istnieje możliwość przesłuchania także obwinionego w drodze pomocy prawnej. Może to nastąpić tak z urzędu, jak i na wniosek zainteresowanego. Obowiązkiem zaś Sądu w takiej sytuacji oczywiście nie zawsze będzie uwzględnienie takiego wniosku, ale rozpoznanie go z uwzględnieniem przepisu art. 68 § 1 kpw, który dopuszcza taką możliwość. Błędem zaś Sądu orzekającego w niniejszej sprawie było całkowite wykluczenie przedmiotowej możliwości, co stanowi rażące naruszenie art. 68 § 1 kpw, a w konsekwencji także – prawa do obrony obwinionego wskazanego w art. 4 kpw, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Mając zatem na uwadze nieuwzględnienie w przedmiotowej sprawie gwarancji procesowych obwinionego, koniecznym było uchylene zaskarżonego wyroku w oparciu o treść art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

Nie przesądzając sposobu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, przy jej ponownym rozpoznaniu Sąd Rejonowy obowiązany będzie po raz wtóry przeprowadzić postępowanie, zapewniając jednocześnie obwinionemu realizację jego prawa do obrony. W razie zaś powtórzenia wniosku o przesłuchanie obwinionego przed sądem właściwym ze względu na jego miejsce zamieszkania będzie nie tyle uwzględnienie tego wniosku (czego Sąd odwoławczy nie przesądza), ale rozpoznanie go właśnie w trybie art. 68 § 1 kpw.

Dopiero zaś prawidłowe przeprowadzenie postępowania umożliwi merytoryczne rozpoznanie w kwestii dotyczącej sprawstwa i winy obwinionego na płaszczyźnie zarzucanego mu czynu.

.....

SSO Agnieszka Bobrowska